

Krystyna HARASIMIUK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Instytut Nauk o Ziemi

Lublin, Polska

DŹWIĘK W OPISACH KRAJOZNAWCZYCH WINCENTEGO POLA

W dziejach ludzkości okres Oświecenia a później Romantyzmu to nie tylko rozwój nauk filozoficznych i przyrodniczych ale także wielka ciekawość poznania otaczającego świata. Zrodziła się wówczas swoista moda na podróżowanie. Pojawiła się w związku z tym bogata literatura relacjonująca wrażenia z odbywanych wypraw. Obserwacje dotyczyły różnych sfer życia, jednak największym zainteresowaniem cieszyły się krajobrazy. Rozumiano je wówczas jako oblicze otaczającej natury (tak określano przyrodę) jak też efektów działalności człowieka. Bardzo długo słowo krajobraz było zastępowane innymi określeniami jak „widok”, „krajowid”, „krajopis” czy „landszaft” z języka niemieckiego. Jako pierwszy słowo „krajobraz” wprowadził do języka polskiego Joachim Lelewel a potem rozpowszechnił je Juliusz Słowacki w wierszu „Rozłączenie” (Bogdanowski, 2000). Oglądane krajobrazy-widoki można było wówczas przybliżyć odbiorcy jedynie w formie rysunku, namalowanego obrazu lub literackiego opisu.

Wybitnym przedstawicielem polskiego Romantyzmu, który łączył w sobie zarówno talent poety jak i wnikliwość naukowca geografa i krajoznawcy był Wincenty Pol. Cechy te znakomicie wykorzystywał w swoich pracach geograficznych. Wincenty Pol urodził się w Lublinie 20 IV 1807 roku. Jako poeta obdarzony był ogromną wrażliwością na otaczający świat. Pierwsze zainteresowania przyrodnicze ujawniły się już w czasach wczesnej młodości. Był już wtedy zafascynowany dokonaniami Aleksandra Humboldta (1769-1859) – wielkiego niemieckiego uczonego i podróżnika. Wincenty Pol idąc jego śladem poznawał ziemie Polski przedrozbiorowej podczas licznych podróży. W ciągu swojego niezwykle pracowitego i burzliwego życia (zmarł w Krakowie w 1872 roku) poznał je bardzo dokładnie. Podróże Wincentego Pola miały charakter wypraw naukowych podczas których dokonywał wielu pomiarów i wszechstronnych obserwacji przyrodniczych oraz etnograficz-

nych. Wincenty Pol doskonale analizował krajobraz nadając temu pojęciu w znacznym stopniu współczesne, potoczne rozumienie. Odczytując różne jego formy potrafił z dużym wyczuciem w jednym opisie przedstawić perspektywę przemian historycznych obszaru zarówno w aspekcie przyrodniczym np. czasu geologicznego jak też działalności człowieka (Bogdanowski, 2000).

W zakresie nauk przyrodniczych był Wincenty Pol samoukiem. Studiował przede wszystkim dzieła A. Humboldta, K. Rittera (ojców nowożytnej geografów) jak też opracowania wybitnych geologów (S. Staszica, W. Sydowa, J.B. Puscha, L. Zejsznera). Jego pasja naukowa poparta własnymi obserwacjami i badaniami doprowadziła go do profesury uniwersyteckiej. W. Pol w latach 1849-1853 był kierownikiem pierwszej na ziemiach polskich katedry geografii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (Jackowski, Sołjan, 2006).

Bogaty dorobek zarówno literacki jak i naukowy W. Pola został bardzo wszechstronnie przeanalizowany zarówno przez historyków literatury, językoznawców jak też przez przyrodników. Dla geografów szczególnie cenne są jego opisy krajoznawcze. Z tych też względów uważany jest on za prekursora polskiego krajoznawstwa (Harasimiuk, 2006).

Autorzy zajmujący się twórczością W. Pola podkreślają zgodnie niezwykłą spostrzegawczość autora „Pieśni o ziemi naszej”, jego wielki talent w operowaniu przestrzenią i kolorem, pomijając zupełnie efekty akustyczne, które w jego opisach krajoznawczych istnieją i odgrywają bardzo istotną rolę.

Najwartościowsze opisy krajoznawcze zawarł Wincenty Pol w listach do żony Kornelii oraz w dwu seriach „Obrazów z życia i natury”, które wydał kolejno w latach 1869-1870. Właśnie w tych książkach wzorowanych na „Obrazach Natury” (Ansichten der Natur) Aleksandra Humboldta wykazał W. Pol swój wielki talent literata i geografa-krajoznawcy.

„Obrazy” to opisy krain Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, które odwiedził w swoim życiu. Adresował je do szerokiego grona odbiorców a głównym przesłaniem autora było zainteresowanie rodaków ziemią dawną Polską. Zarówno Humboldt jak i jego wielki apologeta i uczeń W. Pol stworzyli estetykę krajobrazu mającą swoje źródło w interakcji pomiędzy rzetelnie przekazywaną wiedzą przyrodniczą a emocjami. Właśnie odwoływanie do sfery uczuciowej, emocjonalnej czytelnika nadawało opisywanym krajobrazom życie poprzez oddziaływanie na wszystkie zmysły. Efekty akustyczne odgrywały w tym zakresie bardzo ważną rolę. Można się tu powołać na stare mądre arabskie przysłowie, że najlepszym opisem jest ten, który „zmienia oko w ucho”. Język polski bardzo ułatwił W. Polowi zadanie w tym zakresie. Jako wrażliwy poeta-artysta trafnie wykorzystywał ogromne bogac-

two wyrazów dźwiękonaśladowczych (Bańko, 2008). W opisach słycać szumy, trzaski, ryczenie bydła, dźwięk dzwonów, brzęczenie owadów itd.

Najlepiej jednak oddać głos samemu Polowi. W obrazie „Na lodach”, który jest relacją z podróży po Kurlandii odbytej w grudniu w roku 1830 roku tak opisuje zimowy Bałtyk.

„Grzmot niestychany ozwał się nagle na lodach, i wszystko zerwało się na nogi. Ja nie pojmowałem zrazu, coby ten grzmot znaczył, bo jużciż nie grzmi na lodach. Było to pęknięcie lodów, które się na większym mrozie ścinają, niepodobne do grzmotu burz letnich, ani do huku dział, jakieś podziemne, ale straszliwsze od jednych i drugich, bo słycać było jak na milowych przestrzeniach lód w różnych kierunkach pękał i jak się z tych szczelin jakieś podłone dobywały gromy. Przez godzinę może strzelał w ten sposób lód, tak, iż w końcu ucho nasze przywykło do tego huku.” (Pol, 1876, str.26)

W obrazie „Z puszczy” opisuje Litwę krainę, której nazwę wywodzi od litewskiego słowa „litos” (deszcz). Letuwa Żeme (kraina dżdżysta) a więc podmokła i mglista, sprzyjająca bujnemu wzrostowi drzew – kraina lasów i puszczy. A oto malowany również dźwiękiem krajobraz Litwy.

„Pięknie zieleńiły się poletki i warzywne ogrody, a całą tę oazę leśną dokoła ścianą odwiecznych masztowych sosen otaczała puszcza, która dziwnie czujnem echem była dla każdego głosu co się od dworu rozchodził... Czy wystrzał padł, czy rozkaz głośniejszy, czy pies zaszczał, czy drób nawoływano – odbijało echo kilkakrotnie każdy głos, podając go od ściany puszczy do ściany. Ten poetyczny oddźwięk leśnego echa dawał oryginalne życie całej tej oazie, zielonej jak ruta, a zwierciadłem tej oazy było szeroko rozlane jezioro, na którym echo traciło się gdzieś głucho.” (Pol, 1876, str.58)

W innym miejscu opisując leśną osadę węglarzy do uszu czytelnika dochodzi „straszliwe syczenie i kipienie węzów” które miały ogromne kłębowisko pod stertą leśnych gałęzi. Koniec letniego dnia na Litwie pełen był odgłosów, które Pol opisał następująco:

„Z rykiem wracało bydło wieczorem do okołu. Prześliczna jest muzyka tych dzwonek dremnianych, które na każdym bydłociu zawieszają. Kołatewki te z różnej wielkości i z różnego drzewa robione, służące do odszukania bydła w gęstwinie, są jednym z głosów sielskich na Litwie i harmonia ta ułada się bardzo miło i strojnie z uroczą chwilą wieczornej ciszy, w której wszystko do spoczynku dąży na otwarte polany i pasieki, gdy się puszcza mroczy.” (Pol, 1876, str.64)

W opisach krajoznawczych Pola na szczególną uwagę zasługują opisy stepu. Efekty akustyczne są tu doskonale słyszalne. Step Ukrainy oprócz widoków tatrzańskich były z pewnością najbliższe poecie. Przed oczami czytelnika W. Pol roztacza rozległe trawiaste przestrzenie gdzie hula wiatr. Jedynym urozmaiczeniem są kurhany lub naturalne jak to określa „zapadliska ziemi”, wądół, suche dolinki. Opis

oczeretów – rozległych, płytkich, suchych zapadlisk porośniętych wysoką trawą jest wyraźnie przepojony dźwiękiem.

„Szelest tych oczeretów wichrem zmaconych wydaje gwar osobliwy, ani z szumem borów, ani z szumem wód nieporównywalny – ostry, szorstki, przykry, niekiedy przeciągły i rzewny, dziwnie zgodny z widokiem tej ziemi i z ojczyzną mogił.” (Pol, 1876, str. 198)

Bardzo nastrojowy jest z kolei opis ciszy nocnej na stepie.

„Piękna jest noc na stepie! Czasami nad wieczorem ucisza się wiatry – i tak spokojnie w powietrzu, iż nawet gwarliwe milkną oczerety, a jak we dnie kierunek stepem na mogiły, tak nocą na gwiazdy. Głęboko roztwiera się niebo – i jaśniej niż nad puszciami wyiskrza się mleczna droga. Koń chociażby znużony, rzeźwi się chłodem i dziczą, i strzyże czujnie uszyna a głucho na milę tętni ziemia tabunami zbita!... Spokojnie pod mogiłą gore ogień nałożony z suchego burzanu. Słysząc lot dzikich kaczek wracających stadami z żeru na jeziorka. Szumnie wachlują lotkami wśród ciszy. Za łupem lecą ziemne sowy i wrzasną czasami! Przepiórki wabią w zbożach-bąk wodny huk w trzcinach.” (Pol, 1876, str 201).

Wyraźne, sugestywne efekty akustyczne daje się słyszeć również w opisie letniej burzy, którą przeżył W. Pol w Gołogórach koło Lwowa jeszcze w czasach studenckich. To gwałtowne zjawisko atmosferyczne, spowodowało ogromne spustoszenie w krajobrazie i było wielkim przerażającym przeżyciem dla młodzieńca. Jak sam pisał w pamiętnikach od tego momentu w duszy poety odezwała się natura przyrodnika –geografa. Opis tego zjawiska zawarł po latach w obrazie „Z burzy”:

„Trzask i łomot postyszeliśmy nad głowa tak wielki, iż nam się wydawało że się mrowianiec wali. [...] Uderzenia te powtarzały się i straszliwe pioruny poczęły bić z nieba. Grzmot nie ustawał ani na chwilę, i naprzód poczęło bić gradem, a później puściła się ulewa... na chwilę ustawało wszystko – i cichło – a uderzenia piorunów powtarzały się a po grzmotach uderzały nowe fale gradu i ulewy [...] a deszcz nie padał, ale woda urywała się strugami z nieba, jak gdyby z potoków na koła młyńskie.” (Pol, 1876, str.212-213).

Efekty akustyczne w opisie krajobrazów oraz zjawisk przyrodniczych znajdujemy w jeszcze jednym literackim dziele Wincentego Pola w „Roku myśliwca”. Jest to piękna opowieść o przyrodzie i cyklicznych jej przemianach od stycznia do grudnia. Charakterystykę każdego miesiąca rozpoczyna wiersz. W drugiej części zatytułowanej „Głosy, widoki natury i polowanie” adresowej do myśliwych, czytelnik może nie tylko zapoznać się z regułami polowań ale też usłyszeć odgłosy lasu, łąki i pola w rocznym cyklu. Tak na przykład wrzask i skrzek kruczego ptactwa dominuje w styczniu. Śpiew skowronka jest głosem natury już w lutym. W marcu z kolei słysząc wrzawę ptactwa wodnego i klekot bocianów. Kwiecień natomiast charakteryzuje Pol następująco:

„Jeżeli w zimowych miesiącach roku można było policzyć wszystkie głosy natury to teraz sphywają wszystkie głosy napowietrzne i nadziemne w jeden wielki, wielki i pochwalny chór,

sławiący wiosnę na ziemi, a Boga na niebie; od skrzeczenia żabek począwszy, które się z razu pojedynczymi odzywają głosami, aż do kruczenia lecących żurawi, które szeroko i z wysoka zapowiadają światu powrót wiosny i swój powrót do ziemi, spływają wszystkie głosy natury w jeden wielki chór pochwalny!" (Pol, 1877, str.257)

Wincenty Pol uzmysławia czytelnikowi, że każde miejsce, ma swój wyróżniający się obraz dźwiękowy. Opisy literackie zastępują tutaj współczesny elektroniczny ich zapis. Te charakterystyczne efekty akustyczne tworzą „obszary” o wyjątkowym znaczeniu nie tylko w sensie geograficznym ale także psychicznym. Człowiek zapamiętując je i słysząc powtórnie wzbogaca swoją wiedzę, odczuwając tym samym przynależność do otaczającego świata. Odkrywanie tych dźwięków, ich nagrywanie i ochrona, jest współcześnie przedmiotem zainteresowania powstającej szkoły ekologii akustycznej.

Światowe Forum Ekologii Akustycznej stało się naukowym, artystycznym i edukacyjnym ruchem kierowanym przez kanadyjskiego badacza R. Murray'a Schaffer'a, który od 1969 roku rozwija koncepcję „Nowego Krajobrazu Dźwiękowego” (*New Soundscape*). Uważa się, że niekwestionowanym i długo niedocenionym pionierem tego ruchu w świecie był Aleksander Humboldt. Podczas swojej wielkiej podróży do Nowego Świata, którą odbył w latach 1799-1804 poczynił bardzo wiele interesujących obserwacji przyrodniczych. Zaobserwował między innymi to, że „ryk” wulkanów oraz ogłuszający hałas wodospadów Orinoco słyszeć było dużo głośniejsze w nocy niż w dzień (Humboldt, 1959). Analizę i przyczyny tego fenomenu w przyrodzie wyjaśnił po latach w wykładzie pt. „O wzroście intensywności dźwięku w nocy” wygłoszonym w marcu 1820 roku w Paryżu w Akademii Nauk. Intensywność i prędkość rozchodzenia się dźwięku związały wyraźnie z temperaturą, ciśnieniem i wilgotnością powietrza. Zjawisko to w nauce zostało określone „efektem Humboldta” (Valesco, 2000).

Opisy odgłosów przyrody, zawarte w relacjach z podróży Humboldta do Nowego Świata zainspirowały artystę Daniela Valesco do stworzenia instalacji audiowizualnej p.t. „Krajobraz wyspy”. Były to odgłosy przyrody zarejestrowane na Kubie, Trinidadzie i w innych rejonach, które odwiedził niemiecki uczyony 200 lat temu (Valesco, 2000).

Wincentego Pola dla którego mistrzem był właśnie Aleksander Humboldt, można śmiało uznać za pioniera krajobrazu dźwiękowego na ziemiach polskich.

LITERATURA

- Bogdanowski J., 2000: Czytanie Krajobrazu. Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego, nr 1, s. 7-18.
- Bańko M., 2008: Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku. PWN, Warszawa.
- Harasimiuk K., 2006: Wincenty Pol jako krajoznawca [w:] Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca. IGiGP UJ, Kraków, s. 161-180.
- Humboldt A., 1959: Podróże po Ameryce podzwrotnikowej (wybór). Książka i Wiedza, Warszawa.
- Jackowski A., Sołjan I., 2006: Wincenty Pol „ojciec” nowożytnej geografii polskiej. [w:] Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca. IGiGP UJ, Kraków, s. 51-96.
- Pol W., 1876: Obrazy z życia i natury ser.I [w:] Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą, pierwsze wydanie zupełne, T.II. Nakł. F.H.Richtera, Lwów, s. 5-242.
- Pol W., 1877: Rok myśliwca [w:] Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą, pierwsze wydanie zupełne, T.IV. Nakł. F.H. Richtera, Lwów, s. 231-317.
- Valesco D., 2000: Island Landscape: Following in Humboldt's Footsteps through the Acoustic Spaces of the Tropice. Leonardo Music Journal, vol. 10, p. 21-24

SUMMARY

SOUND IN WINCENTY POL'S LANDSCAPE DESCRIPTIONS

One of the characteristics of the 18th and the beginning of the 19th century was not only the development of philosophy and natural sciences, but also an increased tendency of discovering the World. Travelling became a common trend at that time. Its consequence was a very rich literature, which reported the impressions of taken expeditions. Observations concerned different aspects of the then life, but of the greatest interest were the descriptions of landscapes, which were done by the way of drawings, paintings or literary works.

Wincenty Pol is considered to be the precursor of landscape descriptions of Poland. He perceived the landscape not only as a romantic poet but also as a scientist-geographer. During his life he had made many voyages and research expeditions, discovering Poland within its pre-partition frontiers.

Very rich literary and scientific production of Wincenty Pol was deeply analysed both by literature historians, linguists and nature scientists. For geographers especially precious are his landscape descriptions combined with scientific observations.

Authors of those analyses accentuate incredible quickness of perception of an author of „Pieśni o ziemi naszej” and his great talent in operating with space and colour. However, they completely omit acoustic effects, which in Pol’s literary and scientific works play an important role.

From the landscape description point of view, the most precious are his letters written during voyages to his wife Kornelia and two volumes of „Obrazy z życia natury”. In his descriptions of Polish lands one may hear cracks, roars, bells, birds singing, wind whistling and even the silence of the night on the step. Below is the example of step landscape painted by sound: [...] *Rustle of these reeds troubled with the wind gives a unique hum, which cannot be compared neither to sough of woods, nor with the sough of waters – hard, rough, unpleasant, sometimes drawling and wistful, strangely coming into line with the view of this land and with the fatherland of tombs [...]* („Obrazy z życia i natury” – Ze stepu p. 198). Acoustic effects are here very suggestive, strongly involving imagination of a reader.

Wincenty Pol as a geographer and land researcher was under the visible influence of Aleksander von Humboldt, the great traveller and one of the founders of a modern geography. In Humboldt’s reports of his journey to the New World, which he made at the end of the 18th century, *inter alia* sounds of Amazon jungle are perfectly captured. In his later works he had been proving that sense of hearing in research of natural phenomena played a very important role. This great scientist is being considered to be the pioneer of contemporary acoustic ecology movement, which aims at the perseverance of natural environmental sounds by way of the recordings.

Wincenty Pol could with the great talent of a poet – scientist, include word expression of nature sounds as an important element to the landscape description.